



Problemy w przedszkolach, niekorzystne porozumienie oraz dystrybucja środków

2024-03-14

Zamykanie przedszkoli na czas wakacji, remont placówki przy ul. Tynieckiej, pytanie o stan przekazania środków na klimatyzatory oraz apel o wstrzymanie porozumienia z deweloperem – to tematy poruszane w interpelacjach przez radnych Łukasza Gibałę, Łukasza Wantucha i Michała Starobrata.

Radny **Michał Starobrat** interpeluje do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie porozumienia miasta z deweloperami, które jest niekorzystne dla mieszkańców osiedla Kliny. Radny prosi o wstrzymanie procedury podpisywania umów pomiędzy Zarządem Dróg Miasta Krakowa a deweloperami, wynikającymi z porozumienia podpisanego przez zastępcę prezydenta Andrzeja Kuliga, a deweloperami w sprawie Klinów z 22 grudnia 2023 roku. - Ukrywanie przed mieszkańcami treści porozumienia oraz podejmowanie tak ważnych decyzji pod koniec kadencji można uznać za betonowanie decyzji przyszłemu prezydentowi – argumentuje w interpelacji Michał Starobrat.

Radny **Łukasz Wantuch** informuje, że 13 marca wysłał do placówek oświatowych w Krakowie pytanie, czy otrzymały już środki na zakup klimatyzatorów, kamer i chromebooków dla najuboższych uczniów. - Część placówek otrzymała już wszystkie środki, niektóre połowę a część jeszcze nic. Przesyłałem miesiąc temu listę do wszystkich projektów wraz z podziałem oraz prośbą o zwiększenie planów finansowych. Część środków będzie mogła zostać uruchomiona w ramach zarządzenia Prezydenta, ale część być może będzie wymagała uchwały – pisze radny i dodaje, że nie chodzi w tym przypadku o dodatkowe pieniądze, tylko przesunięcia w zadaniach zgłoszonych przez niego w ramach poprawek do budżetu miasta. Radny Łukasz Wantuch prosi o pełną informację, jakie środki zostały już przekazane i dla jakich placówek oraz jaki jest harmonogram dalszego przekazywania środków wraz z konkretnymi kwotami.

Radny **Łukasz Gibała** interpeluje w sprawie zamykania przedszkoli samorządowych na okres wakacji. Radny pisze, że rodzice dzieci uczęszczających do tych placówek na terenie Krakowa skarżą się na kolejne już zamykanie wielu placówek na okres dwóch miesięcy w czasie wakacji. To spore utrudnienie szczególnie dla tych opiekunów, którzy pracują na pełen etat i nie są w stanie zapewnić opieki na tak długi czas. Jednym z podnoszonych argumentów w sprawie zamykania przedszkoli jest potrzeba przeprowadzenia w nich niezbędnych remontów, które utrudniałyby funkcjonowanie placówek w czasie roku szkolnego. Rodzice twierdzą jednak, że wiele przedszkoli zamykanych jest na tak długi okres co roku i kolejny już raz są zmuszani poszukiwać innych, dostępnych miejsc. - Niechlubnym przykładem problemów z zapewnieniem najmłodszym dzieciom opieki w czasie wakacji jest Nowa Huta. Tam według mieszkańców dyżurować będą przedszkola tylko na kilku osiedlach: Słonecznym, Stalowym, Uroczym czy Kolorowym - pisze radny Gibała dodając, że problem ma dotyczyć całego miasta. Rodzice słusznie więc obawiają się, czy w pozostałych dyżurujących placówkach zabezpieczono wystarczającą liczbę miejsc dla chętnych. Żeby zapisać dzieci do opieki w dyżurującej placówce musi być przecież zorganizowane w niej miejsce. Łukasz Gibała pyta Prezydenta, ile konkretnie przedszkoli samorządowych ma być zamkniętych na więcej niż miesiąc podczas przerwy wakacyjnej oraz ile dokładnie miejsc dla dzieci oferują. Radny pyta również, w ilu z zamykanych na dłużej przedszkoli zaplanowano remonty. - Ile miejsc dodatkowych zaoferowało Miasto w przedszkolach dyżurujących? Czy wszystkie dzieci będą miały na czas wakacji zapewnione



miejsce w innej placówce? - tymi pytaniami radny kończy interpelację.

Kolejna interpelacja Łukasza Gibały dotyczy filii Przedszkola Samorządowego nr 133 przy ul. Tynieckiej 122. Na wstępie radny informuje, że właśnie rozpoczęła się długo wyczekiwana rozbudowa przepełnionej Szkoły Podstawowej nr 54, zlokalizowanej przy ul. Tynieckiej 122, gdzie według planów mają powstać bardzo potrzebne nowe sale lekcyjne, a także zmodernizowane będą biblioteka, świetlica oraz jadalnia. - Prace, które trwać mają aż do 2027 roku, obejmują również zlokalizowane w zespole obiektów przedszkole samorządowe - mają otworzyć się m.in. kolejne oddziały przedszkolne - pisze radny i dodaje, że o sprawie od dawna wiedzieli rodzice podopiecznych przedszkola, których zapewniano jeszcze przy rekrutacji, że rozbudowa nie wpłynie negatywnie na dzieci, a ewentualne utrudnienia będą płynnie rozwiązywane. Pomimo zapewnień ze strony dyrekcji, w ostatnim czasie rodzice dzieci uczęszczających do tamtejszego przedszkola zostali jednak poinformowani, że część dzieci będzie na czas remontu przeniesiona do obiektu położonego przy ul. Benedyktyńskiej 4, a w obecnej placówce działać będzie tylko jeden oddział. Zmiany mają dotyczyć nawet grupy czterolatków. - Dzieci uczęszczające do przedszkola zdążyły się już przyzwyczaić i zaaklimatyzować zarówno do miejsca, jak i opiekujących się nimi wychowawców. Rodzice boją się, że tak gwałtowne zmiany wpłyną na dzieci negatywnie, będą one miały trudności z ponowną adaptacją oraz socjalizacją w nowym dla nich miejscu - wyraża swoje zaniepokojenie radny i informuje, że dochodzi do tak zdumiewających sytuacji, że rozdziela się rodzeństwo pomiędzy dwie placówki. Rodzice są oburzeni tym faktem, ponieważ kiedy zapisywali dzieci do przedszkola, miano ich informować, że planowana inwestycja nie wpłynie w żaden sposób na pracę przedszkola i zostanie przeprowadzona tak, żeby nie ucierpiały na tym dzieci. Wraz z rodzicami dzieci uczęszczających obecnie do placówki przy ul. Benedyktyńskiej 4 wystosowali więc w tej sprawie pismo do Wydziału Edukacji, w którym prosili o to, żeby pozwolono zostać dzieciom do momentu wyburzenia przedszkola, planowanego wedle ich wiedzy na okolicę wakacji 2025 roku. - Do tej pory mieli nie dostać odpowiedzi w tej sprawie, natomiast od 1 marca ruszyła już rekrutacja do przedszkoli, w której udział powinni wziąć wszyscy ci rodzice, którzy nie zgadzają się na zaproponowane warunki, czyli nie chcą, żeby od września ich dzieci uczęszczały do placówki przy ul. Benedyktyńskiej - dodaje radny. Mając na uwadze całą wyżej opisaną sytuację, Łukasz Gibała pyta Prezydenta Miasta Krakowa z jakiego powodu podjęta została decyzja o pozostawieniu tylko jednego oddziału przedszkolnego w obiekcie przy ul. Tynieckiej i przekierowaniu reszty dzieci do innych placówek, mimo że wcześniejsze zapewnienia kierowane do rodziców były inne. Czy rodzicom zaproponowano jakieś inne rozwiązanie tego problemu? Radny pyta również o pracowników placówki przedszkolnej z ul. Tynieckiej, czy mają zapewnioną pracę w innych lokalizacjach i co z tymi, którzy nie zgodzą się na pracę w nowym miejscu?